GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 54.

W e Srodę Dnia 4. Lipca 1804.

Z Wiednia d. 27. Czerwca.

Za ś. p. Arcy Xiężną Jmć Maryą Amaliią, wdowę po Xciu Parmeńskim zawdział dwor na 6 tygodni żałobę. Przez 4 tygodnie noszona będzie gruba żałoba: mężczyzni używać będą czarnych sukiennych lub kamlotowych sukien, żałobnych szpad i sprzęczek &c.; damy czarnych gredytorowych lub kitaykowych sukien, czarnych ubiorow na głowę z włoskiey gazy, &c. Przez ostatnie 2 tygodnie oboia płeć nosić będzie cienką żałobę.

D. 25 w wieczor odprawione za nią zostały w zamkowym kościele wigille, a nazaiutrz uroczyste exekwiie, na których znayduwał się Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć z całą familiią i dworem. — D. 24 przywiezione tu zostało z Pragi iey serce i w grobie u XX. kapucynow nazaiutrz z zwykłą uroczystością pochowane.

List z Pragi pod d. 20 t. m. donosi następuiące szczegóły o śmierci Arcy Xżny Jmć. — D. 18 t. m. wszyscy mieszkańcy tey stolicy przez śmierć Arcy Xiężny Maryi Amalii, wdowy po Xięciu Parmeńskim, Placencyi i Gwastalli, w naywiększym żalu pogrążeni zostali. Umarła wspomnionego dnia o godzinie 12 w południe w tuteyszym krolewskim zamku, opatrzywszy się ieszcze dnia 9 S. Sakramentami. Z naywiększą stałością i wielkością duszy po tylu przeciwnościach i ciągłey chorobie zakończyła chwalebne życie ta powszechnie szacowana corka wiekopomney Cesarzowy Maryi Teressy, Dama pobożna i wspaniała dobroczynka ubostwa. Urodziła się d. 26 Lutego 1746, w roku 1769 d. 19 Lipca poślubioną została ś. p. Xciu Parmeńskiemu, a po iego śmierci od d. 22 Grudnia 1802 mieszkała w tuteyszym zamku. Wysokie iey cnoty iednały iey powszechny szacunek; dobroć iey serca i uprzeymość, zostawia w sercach wszystkich tuteyszych mieszkańcow nie wygasłą pamięć. Była dobroczynną matką ubostwa, wdow i sierot. Wylewane nad iey grobem łzy ubostwa, którému ona ie wspaniale osuszała, są naywiększą pochwałą iey chwalebnego życia. Dzwony wszystkich kościołow przypominaią stratę tak szacowney Xiężny. Dziś rano o godzinie 5 wyniesione iey ciało do zamkowey kaplicy i z Xiążęcémi znakami na katafalku postawiono, gdzie ciągle odprawiaią się msze i modlitwy aż do pogrzebu. Na przemiany przytomni są tym modłom tuteysi C. K. urzędnicy i szlachta, a lud licznie się zgromadza. Dziś o godzinie 11 do 12 przed południem odwiedziło całe C. K. gubernium w żałobie ciało. Jutro o godzinie

5 po południu będzie exportacya przy assystencyi całego dworu do metropolitalnego kościoła, gdzie ślachta &c. będą na ciało czekać. Przed kościołem przyymie Xiążę Arcybiskup z wyższem duchowieństwem ciało, a po pokropieniu go i odśpiewaniu wigiliy, włożone zostanie do królewskiego grobu.

Z Klagenfurtu piszą pod d. 17 Czerwca: Na d. 13 t. m. dało się w tuteyszem mieście potróyne uczuć wstrząśnienie ziemi, które tem bardziey niespodziewane było, że ani barometr, ani magnesowa igła, ani przed, ani po wstrząśnieniu żadney nie okazały odmiany. Barometr okazywał ciągle 26 stopień 10 kresek. Pierwsze wstrząśnienie było o godzinie 4 zrana, drugie 5 minut na osmą, a trzecie naymocnieysze o 3 kwadransach na osmą. Tuteyszy ieden uczony uważa za osobliwość, że iego zegar podczas wstrząśnienia stanął, a od wielu iego magnesow oderwał się tylko od 1 ciężar. D. 9 t. m. uderzył piorun w starą twierdzę Hochosterwitz, o kilka godzin ztąd odległą, trafił w skazowkę żelazną na murze będącego kompasu, przebiegł po obu iey końcach, wpadł do izby, gdzie właśnie matka z dwiema corkami modlitwę wieczorną odbywała. Jednę z corek na mieyscu zabił, drugą nieszkodliwie drasnął; ale matkę okrutnie opalił, tak, iż całe iey ciało gdyby węgiel iest czarne i w naywiększych leży boleściach.

Z Brynu d. 26. Czerwca.

Podług doniesień z Konstantynopola pod d. 26 Maia, wybuchły nowe zaburzenia w Romelii: tamteysi buntownicy zmocniwszy się zbiegami z Serwii, napadaią znowu podróżnych między stolicą i Adryanopolem, i prawie drogę przecięli.

Montegrynowie powstali także przeciw swemu Monarsze, (zatem doniesienia nasze z Serwii, co do tego punktu, nie były płonne) i z tego powodu postanowiła Porta 80,000 woyska uzbroić i przeciw buntownikom wysłać. (Zapewne do wszystkich prowincyy.) Mieyscem zgromadzenia tey armii są okolice Konstantynopoli, do którcy znacznie się iuż zebrało woyska.

Z Filadelfii d. 15. Lutego.

Prawidła etykietalne, iakich się rząd Ziednoczonych Stanow Ameryki trzyma, ogłoszone zostały przez ieden z dziennikow naszych.—Prezydent odbiera wizyty, lecz ich nieoddaie nikomu, procz wice-prezydentowi. Ten odwiedzanym iest od wszystkich, i wszystkich odwiedza. Ministrowie zagraniczni, iak wszędzie, odwiedzaią nayprzod sekretarzow naczelnikow wydziału interessow zewnętrznych. Sekretarze odwiedzaią tylko członki prawodawcze i ministrow zagranicznych. Niemasz rożnicy między senatorami, a reprezentantami. Członki obu izb i ministrowie stanu oddaią sobie nawzaiem wizyty podług upodobania. Po towarzystwach zupełna rowność, i niemasz żadnego względu, czy kto iest na urzędzie lub nie, czy iest rodakiem lub cudzoziemcem, czy mężczyzna, czy kobieta. Niemasz więc żadnego przodkowania na obiadach i schadzkach, ale każdy zasiada gdzie mu wypadnie.

Ponieważ Anglicy poważaią się zaciągać maytkow z okrętow amerykańskich, a nawet w portach tegoż narodu, wniosł przeto w senacie ieden członek, aby porty amerykańskie zamknięte były dla obcych okrętow, któreby zaciągały maytkow z okrętow Ziednoczonych Stanow Ameryki.

Z Londynu d. 12. Czerwca.

Amerykański poseł P. Lewingston, który iak wiadomo naywięcey z członkami strony oppozycyyney przestawał, wyiechał ztąd d. 8 do Paryża. Ma powracać przez Hollandyą do Paryża. Wyiechał prędzey niżeli się spodziewano. Za cel iego tę podroży naznacza-

ią ciągle pożyczkę dla spłacenia Luizyany Francyi, i dla tego miewał częste naradzenia z bankierami, maiącemi naywięcey do czynienia z Ameryką. Miał on oraz zlecenie, iak ciągle zapewniaią, uczynić propozycye do pokoiu, czego nie zaniedbał naszemu ministeryum udzielić. Względem Malty iuny układ ma nastąpić; iednak nie ma się, iak powiadano zostać przy Anglii, za uznanie nowego Cesarza. Nasze ministeryalne pisma czynią wiele uwag względem P. Lewingstona i nie wystawiaią go z dobrey strony. Zawsze mowił za Francyą, z resztą zaprzeczaią mu powyższych zleceń.

Król Jmć znaydował się w tych dniach zdrowszym, niżeli przeszłego miesiąca. Wszystkie interessa rządowe i papiery podpisywane są przez niego. Czas po obiedni poświęca na przeiazdzki z familiią swoią; powozy osłania zawsze letka dragoniia.

Posłowie hiszpański, duński, szwedzki i portugalski mieli wczoray naradzenia z lordem Harrowby.

Xżę Kambridgi wyiechał z Londynu na ćwiczenie korpusu pod iego dowodztwem będącego.

Woienny slop Weazle zatopił się na środziemnem morzu, lud iednak się wyratował.

Na mieysce P. Arbuthnota, który na ambassadora do Konstantynopola iedzie, mianowany iest podsekretarzem w wydziale zagranicznych interessow P. Elliot.

Mniemaią tu także teraz, iż wcale nie przyydzie do lądowey woyny.

Podług doniesień z Bencoolen, eskadra kontra admirała Linois nie uczyniła tam tyle szkody, ile spoczątku mniemano, ponieważ wiedziano o iey wypłynieniu z wyspy Francuzkiey i wiele własności kompanicznych wczesnie uprzątniono.

Miasto Londyn postanowiło dla P. Addingtona adres podziękowania za iego administracyą.

Wywoz broni i ammunicyi zakazany ieszcze został na 6 miesięcy.

Bombardierski okręt, który do okolic Cherburga był posłany, dla zniszczenia tamteyszych francuzkich armatnych łodzi, powrocił nic nie wskurawszy do Portsmutu. Wrzucił tam 3 bomby, ale postrzegł zaraz, iż dla lądowych batteryy nic tamteyszym okrętom zrobić nie można.

W Batawii znaydowało się, podług ostatnich doniesień, wiele hollenderskich i francuzkich woiennych okrętow, i ostatnie przyprowadziły tam angielską fregatę. Do wyspy francuzkiey przyprowadzili Francuzi zdobyty okręt z Londynu, który miał na sobie za 30,000 talarow wartości.

Podług wiadomości z zachodnich Indyy, wypłynęły z Barbadoes 2 angielskie wyprawy przeciw Martynice i Surynamie. Ponieważ wszyscy Anglicy przylądek Dobrey nadziei opuścić musieli, zatem wielu ich popłynęło na amerykańskich okrętach do wyspy S. Heleny.

Z okolic Tulonu donoszą, że admirał Nelson cierpiał cokolwiek na oczy, ale z resztą był zdrow. Gdy nasza fregata Amazonka zabrała przed portem tulońskim francuzki bryg ze zbożem, wypadło z portu kilka woiennych statkow na odbicie go, ale wnet powrociły bez niczego do portu.

Z Bordeaux popłynęła flotyla z armatnych łodzi do Rochefortu. 80 będących tam zatrzymanych neutralnych okrętow, wyszły na początku tego miesiąca pod żagle.

Podług dzisieyszey dworskiey gazety łodzie fregaty Doris zabrały w zatoce Hodierne 2 francuzkie armatne łodzie o 30 ludziach i 1 armacie.

)2(

Do rossyyskiego ambassadora hrabi Woronzowa przybiegł w tych dniach goniec z Petersburga, i już ztąd nie odiedzie.

W nocy na d. 9 t. m. wykradli srebra z kaplicy rossyyskiego ambassadora. Minister wewnętrzny lord Hawkesbury wyznacza w dzisieyszey gazecie nadgrodę za odkrycie złoczyńcy.

P. Pitt doznał wielkiey trudności względem swoiego planu obrony w parlamencie, wszelako miał za sobą dotąd większość głosow.

Gdy dnia 8 wniesiono w izbie niższey powtórne odczytanie iego bilu, odezwał się *P. Calcraft:* cała moia myśl była zwrocona gdy zacny kanclerz skarbowy zapowiedział wniesienie planu obrony. Spodziewałem się po nim planu pełnego dzielności; lecz ninieyszy nie iest takim. Jest on podobny do postanowionego rekrutowania maytkow w roku 1795, który dał powod do buntu w Nore, i tu obawiam się tego samego skutku.

P. Bastard: Chcą 70,000 ludzi zawerbować i nieustaiącą armiią utworzyć. Lecz iak to iest niebezpieczna dla wolności, drżę na wynikaiące ztąd skutki! Chociażby sam Anioł nami rządził, nie zezwoliłbym na takowy środek.

P. Fuller: Wszyscy przyiaciele kraiu pragnęli widziec, ażeby P. Fox był podporą nowey administracyi; ale z zadziwieniem widzę, iż go nie wezwano do ministeryum, z zadziwieniem, bo znam wspaniałe i dobre uczucia Monarchy. (Tu przerwano mu głos i nie dano mówic.) Dobrze, kiedy mi nie wolno mowic, powiem tylko, iż dla tego nie zrobiła się koalicya na lądzie. (Smiech powszechny.) Smieycie się, iednak to iest życzeniem całego narodu.

Bywsi ministrowie woyny P. Jorke i P. Windham mocno przeciw bilowi mowili, dodaiąc, iż lepiey było przy dawnem urządzeniu zostać.

P. Pitt: Z żalem widzę, iż niektórzy panowie, którzy zgadzali się na moie plany nim zostałem ministrem, teraz ie naganiaią. Ubolewam, iż pierwszy zapał tak nagle w niektórych członkach ostygł. Nie baczą do czego niniejszy stan zmierza. Zapał, chcący 200,000 ludzi przez wszystkie sposoby wystawić, już przeminął. Zapominaią o celu, a krzyczą przeciw sposobom. Utrzymywano, że parafialni urzędnicy dopuszczą się niesprawiedliwości; ale nie maszże innych urzędnikow, którzyby nad niemi czuwali? Zacny ieden mowca utrzymywał, że duch żołnierski i wyniosłość zginie w żołnierzu, kiedy tylę umundurowanych ludzi około niego stanie; że iest rzeczą niesłuszną ochotnikow lub nowozaciążnych stawiać w rownym zaszczycie z dawnym żołnierzem. Maż to bydź prawdą? Odstąpiż żołnierza wyniosłość i chęć chwały, widząc cały narod przybieraiący na siebie charakter woyskowy, i nie będzież się chciał dystyngwować dla tego, że się wszyscy dystyngwuią? Gdyby taki był duch Anglikow, tedy prawdziwie ubolewacby należało nad tym kraiem. Przywodzono, iż pomnożenie armii przymusem stać się tylko może; lecz proponowane przezemnie środki nie sąż także nagłę i dogodne? Zdaie mi się iż dosyć inż powiedziałem na zalecenie do powtornego odczytania bilu.

P. Fox: Zacny mowca użala się, że moy szanowny przyiaciel (P. Windham) nagania teraz iego plan, a dawniey pochwalał go, albo raczey nic przeciw niemu nie mowił. Tey sztuki nie raz iuż użyto dla omamienia oppozycyi. Lecz nie podobna sądzić o bilu z samego tylko o nim doniesienia. Wielu z przyiacioł, którzy zacnego mowcę teraz otaczaią,

naganiali mi dawnicy, że byłem iednego z nim zdania. Na ich uspokoienie chcę teraz odpokutować, i spodziewam się, że im dogodzę, ponieważ iestem za odrzuceniem niniejszego bilu. Zadziwia mię, że niektórzy mowcy o dawney i teraźnieyszey mowią administracyi. Ja nie widzę żadney rożnicy. Sześciu ministrow dawnego gabinetu utrzymali tu swoie mieysca, a zatem stanowią większość; nie iest zapewne obowiązuiącą dla nich rzeczą mowiąc o nowey administracyi; należy zachować dla nich przynaymniey tyle grzeczności nie wyłączać ich z administracyi, gdyż mogą bydź członkami przyszłey. (Smiech). Żaden mowca wchodząc do administracyi czynił nam wielkie nadzieie; mowiono, że wszystkie wydziały uczuią skutek iego wpływu. Bydź to może, ale ieszcze tego nie widziemy. Niniejszy atoli środek wcale nie zmnieysza niebespieczeństwa. Ja nie [illegible] [illegible]prawdzic wiele o niebezpieczeństwie wtargnienia; ale ieżeli kiedy było, to i teraz się nie zmnieyszyło. Teraźnieyszy bil mało mu zaradzi. Przysięzni kościelni będą zapewne lichemi werbownikami. Czemu nie czynić prosto i szczerze? Nie potrzeba tylko usunąć dotychczasowe trudności, zostawić rzeczy iak dawniey były, a werbunek poydzie śpieszno. Potrzeba położyc ufność w narodzie, a każdy ochoczo będzie swego domu i familii bronił. Niniejszy bil nie iest godnym zacnego mowcy, i ia oświadczam się przeciw niemu.

Przystąpiono do kresek i większością 221 głosow przeciw 181 uchwalono powtorne odczytanie bilu. Potem na wniosek P. Pitta postanowiono roztrząsać go w ogólney kommissyi. Izba rozeszła się dopiero o godzinie 3 z rana.

Oppozycyyne pisma bardzo się cieszą, że P. Pitt na wstępię zaraz tak maią za sobą miał większość, i rokuią, że niebawnie będzie przymuszony swoy urząd złożyć.

Dnia 15. *Czerwca.*

Słychać, iż między Francyą i Portugalią zawarty został na stronę Francyi bardzo korzystny handlowy traktat. Dotąd doznawali Anglicy, iak wiadomo, wielkich korzyści handlowych w Portugalii.

O regencyi nic daley nie słychać.

Mowią tu w prawdzie zawsze ieszcze o propozycyach pokoiu; dodaią nawet, że Cesarsko-rzymski dwor iest proszony o pośrednictwo; ale dotąd nic pewnego nie można w tey mierze powiedziec.

Eskadra w Dungeness stoiąca wypłynęła znowu ku brzegom francuzkim.

Słychać, że dwor nasz otrzymał pismo od Ludwika XVIII, w którym protestuie się formalnie przeciw wyniesieniu i uznaniu Bonapartego Cesarzem Francuzow. Toż samo miał i do innych dworow uczynić.

P. Wilberforce żądał d. 12 w niższey izbie kommissyi do roztrząśnienia bilu względem zniesienia handlu niewolnikami. P. Fuller przywodził, że Dessalines i Amerykanie utrzymuią handel niewolnikami, a zatem nadaremnie byśmy go znosili. Mowiło ieszcze wielu za i przeciw bilowi. Nakoniec przystąpiono do kreskowania i większością głosow uchwalono kommissyą. P. Wilberforce wniosł potem, aby bil od 1go Stycznia 1805 odebrał moc swoią, i aby od 1go Sierpnia żaden statek nie wypływał z Anglii na handel niewolnikami. Uchwalono.

Rossyyski ambassador miał znowu w piątek naradzenie z lordem Harrowby, poczem złożono gabinetową radę.

Francuzki statek, na którym płynął francuzki jenerał La Vallette z 200 ludzi, rozbił się przy Bahama, i 21 tylko Francuzow wyratowano. Dziewięciu z tych wyratowanych

widział amerykański ſtatek w łodzi na otwartem morzu.

Król Jmć dawał we środę prywatną audyencyą, na którey znaydowali ſię wszyscy urzędnicy ſtanu. Sędzia londyński zdawał rapport oskazanych na śmierć i na więzienie zbrodniarzach; wszyscy w liczbie 15 byli od Króla Jmć udarowani.

Z Heidelberga d. 12. Czerwca.

Smutny przypadek zatrwożył wczoray rano całe miaſto. Zeszłego wieczora przybył tu z Durlach sławny autor europeyskich rocznikow w niemieckim ięzyku, legacyyny radca Posselt, do swego krewnego, dla zabawienia tu pod czas piękney teraz pory kilka tygodni. Był nizkiego wzroſtu i bardzo otyły; wyglądaiąc wczoray rano o godzinie 7 z okna, przeważył ſię i spadł z drugiego piętra na ulicę. Lewą ſtronę głowy tak daleko sobie ſtłukł, że nietylko zaraz od zmysłow odszedł, ale nawet mimo nayſtaranniey szego ratunku lekarzy o godzinie 1 po południu umarł. Zwłoki iego pochowano dziś rano z naywiększym żalem wszyſtkich widzow.

Z Paryża d. 15. Czerwca.

Wszyscy skazani, nawet Moreau, odwołali ſię do kaſſacyynego trybunału. Jak ten wyda swoy wyrok, dopiero będą exekwowani z ułagodzeniem iakie zyskaią. Dotąd są udarowani od śmierci Armand Poliguac, Riviere, Ruſſilion, Lajolais, Bouvet de Lozier, Armand Gaillard, Rolland, Ducorps. — Moreau ſiedzi w tey samey izbie w Templu, w którey Pichegru ſię uduſił. Czeka spokoynie dalszego względem ſiebie wyroku, i nie czyni ani sam, ani iego żona żadnego kroku do złagodzenia go. — Przy kreskowaniu względem Moreau byli sędziowie na trzy równe partye podzieleni: 4 głosowało za śmiercią, 4 za uwolnieniem, a 4 za 2 letnim więzieniem. Po 6 godzinnych sporach przewyższyli nakoniec ci, którzy byli za 2 letnim więzieniem. — Rządca paryski jenerał Murat, znaydował ſię na tych sporach i przy wydaniu wyroku. — W Boulogne i wszędzie wielką radość woyską okazały, że Moreau nie zoſtał na śmierć skazany.

P. Nauche znayduie ſię zdrow; dziſieyszy Publicyſta odwołuie rozgłoszoną wiadomość o iego śmierci.

Dziſieyszy Monitor przywodzi co naſtępuie:

" Kupcy muszą ſię mieć na oſtrożności względem fałszywych wieści, iakie londyńskie dzienniki i pisma rozpuszczaią. — Nie ma żadnego podobieńſtwa, aby spokoyność na ſtałym lądzie przerwaną bydź miała. Wszyſtkie domysły o koalicyi są uroieniem. — Fałsz także, aby zaszły na morzu ważne zdarzenia; zachodzą tylko małe rozprawy i te kończą ſię z naszą korzyścią. — Nakoniec wszyſtkie wieści, które spekulanci papierow, lub niedowarzone głowy względem naszego wewnętrznego lub zewnętrznego położenia rozpuszczaią, są zupełnie fałszywe. "

Liſty, które z Montevideo do Ferrolu nadeszły (Mowi Monitor) donoszą, że kapitan przybyłego na rzekę Plata okrętu powiedział: że widział na przylądku Dobrey nadziei sławnego Laperouse, który tam z 19 towarzyszami swego nieszczęścia na barce przez nich zrobioney, z iakiegoś dzikiego kraiu przybył. Osoba pisząca o tem z Montevideo, zapewnia, że widziała rapport tego kapitana. Naypierwsze więc doniesienia z przylądka, zapewnią nas czyli ta wiadomość, wszyſtkie oświecone narody intereſſuiąca, ieſt prawdziwa lub też iak poprzednie zmyślona.

Z portow naszych umieszcza dziſieyszy Monitor naſtępuiące doniesienia:

" *Z Breſtu d. 9. Czerwca.* — Admirał

Gantheaum zawiesił swoią banderę w porcie naszym. Eskadra nasza iest tak liczna i piękna, iakiey tu od dawna nie widziano. D. 3 t. m. attakowana była narodowa flotyla pod dowodztem kapitana fregatowego Policra przy Penmarku od 1 liniiowego angielskiego okrętu, 1 fregaty i 8 peniszow. Anglicy nie potrafili dopiąć swego celu oderznięcia flotyli, i z znacznem uszkodzeniem oddalić się musieli. Z naszey strony żaden okręt nie był uszkodzony.,,

" *Z Cherburga d.* 11. *Czerwca.* — Różne dywizye liczney naszey flotyli stoią teraz na przedporcie. Nad wystawieniem szańcu Bonapartego z naywiększym pracuią pospiechem. Teraz widziemy użytek rozpoczętych przed 2 laty prac: na 50 przeszło sążni wielkiey tamie, która osłania port, wznoszą się rożne nad wodą szańce. Robią ieszcze na tey tamie iedną batteryą. Port nasz może teraz bydź uważany iako bezpieczny przeciw wszelkim attakom, i daiący pewne schronienie naszem eskadrom.,,

" *Z Barfleuru d.* 9. *Czerwca.* — Gdy fregatowy kapitan Ecolier przybył z dywizyą flotyli przed nasz port, 3 nieprzyiacielskie fregaty, 3 brygi, kilka bombardierow i szalupy zarzuciły przed nim, daley iak na wystrzał armatni, kotwice. D. 7 zrana o godzinie 5 attakowała angielska dywizya naszą flotylę, i rzuciła kilka bomb. Ogień był z obu stron potężny. Nasze armatne szalupy tak dalece uszkodziły nieprzyiacielskie bombardiery, że musiały poncinać liny i uciekać na morze. Angielskie fregaty, skupiwszy się dla wspierania się nawzaiem w attaku, zbliżyły się bardzo do prawego naszego skrzydła; iedna lądowa baterya nasza wypaliła do nich z kilku mozdzierzy, i widzieliśmy pękaiącą bombę na tyle fregaty, na którą przesiadł się kommendant. Odciął on czem prędzey liny i zaledwo uszedł na przestrzenią morza, daiąc całey dywizyi znak, aby za nim poszła, co w widocznym stało się nieporządku. Jedna tylko nieprzyiacielska bomba upadła w Barfleur, wszystkie inne upadły w korycie portu.,,

" *Z Boulogne d.* 13. *Czerwca.* — Kilka dywizyy flotyli stoią przed portem. O półtory mili na przeciwko nas 25 okrętow angielskich stoią na kotwicach; ale nieodważaią się zbliżyć do naszey linii. Jedna z Kale przybywaiąca dywizya wchodzi w tym momencie do portu.,,

Z Etaples donoszą także pod d. 13 t. m., że tam pod okiem nieprzyiaciela weszła dywizya okrętow. Z Tulonu piszą pod d. 6 t. m., że bryg Pszczoła kilka nieprzyiacielskich okretow odparł przy wyspie S. Małgorzaty, którego zdobyć chciały.

Stosownie do wczorayszego wyroku rządowego wolno teraz wywozić zboże z Francyi do Hiszpanii, Portugalii, Niemiec i Hollandyi z portow Agde, Lanouville, Bajonny, Bordeaux, Nantu, S. Walerego, S. Idziego, Sables, Marans, Rochelli, Rochefortu, Gandawy, Antwerpii, Koblentz, Moguncyi i Kolonii. Lecz od każdego myryagramu pszenicy potrzeba zapłacić cła wywozowego po 1 fr., a od żyta i innego zboża po 50 centimow. Opłata ta będzie obrocona w Moguncyi na założenie prostego gościńca z tego miasta do Paryża, a w innych mieyscach na zrobienie kanałow i t. d.

Wszystkie kosztowne sprzęty znayduiące się w pałacu królewskim w Turynie i innych mieszkaniach królewskich w Piemoncie, maią bydź użyte na wyporządzenie mieszkania rządowego w Turynie, a to które iuż są sprzedane, maią bydź odkupione.

W okolicach Lunewillu poczynił grad w 20 wsiach wielkie szkody.

W Piemoncie zakazano nosić i sprzeda-

wac sztylety, puginały i inny niebespieczny oręż.

Uczony włoski prawnik Agresti, rodem z Neapolu, otrzymał prawo obywatelstwa francuzkiego.

Wczoray na teatrze S. Marcina grano pierwszy raz Drama P. Kotzebuego *Hussyci* wierszem przełożona. Widzowie byli sceną, gdy dzieci proszą o łaskę Hussytow, do łez poruszeni.

Od brzegow Menu d. 15. *Czerwca.*

Elektor Jmć Areykanclerz dał świeżo dowod swoiego przywiązania do miasta Wetzlar, daiąc mu nietylko różne summy w celu obrocenia ich na iego użytek, ale też zmnieyszaiąc osobisty podatek, który tam dawniey był ustanowiony.

Podług listow z Ratyzbony sprawuiący interessa francuzkie P. Bacher, podał żądanie ministrowi Elektora Jmć Arcykanclerza baronowi Albini o nakaz wyiechania emigrantowi, bywszemu biskupowi francuzkiemu Sisteron i Xdzu Horn Szkotowi, który był w związkach z P. Drake ministrem angielskim.

Z Genui d. 6. *Czerwca.*

Wczoray przybyło do naszego portu 69 kupieckich okrętow z Liworna. Podług powieści niektórych ich kapitanow widzieli około naszych brzegow krążące galiotę i dwie szebeki Barbareskow, które wysłały iednę szalupę ku brzegom między Montrone i Viareggio i tam wysiadła na ląd pewna liczba tych rozboynikow; trzy nieszczęśliwe kobiety, z których iedna była przynadziei poymali w niewolą.

Statek Duński, który niedawno Anglicy zabrali byli między Montone i Vintimiglia uwolniony od nich został, wypuścili także zabraną bombardę Hiszpańską.

Dnia 2 b. m. przybył do naszego miasta Leonard Gomez de Teran-y-Negro pełnomocny i nadzwyczayny minister Króla Jmć katolickiego przy naszey Rzpltey.

Podług listow z Bononii przez miasto to przeieżdżał jenerał Charpentier, szef głownego sztabu armii włoskiey na czele 200 husarow. Mowią, że udał się do Rzymu aby służył za straż honorową Oycu S. w przypadku gdyby J. S. chciał odbydź podroż do Francyi, jak to od nieiakiego już czasu głosić nie przestaią.

Z Berna d. 9. *Czerwca.*

Mowią, że seym postanowił wybrać deputacyą z 6 członkow złożoną, która niebawnie ma się udać do Paryża dla powinszowania odmiany rządu i że dopiero woyt Affry ieden iest do tey deputacyi wybrany. Wybrano kommissyą która ułoży instrukcye dla tey deputacyi. — Seym postanowił, że w kantonie Appenzel Rod wyższy wyobrażac będzie ieden rok, a Rod niższy dwa roki. Kontiniens każdego z nich będzie dostarczany w miarę ludności &c.

Z Nancy d. 14. *Czerwca.*

Od kilku dni widzieliśmy tu przeieżdzaiących wiela Panow Rossyyskich i Polskich, którzy do Paryża spieszyli; w tych dniach także przeieżdzało do Paryża wielu od różnych dworow gońcow.

Z Auszpurga d. 14. *Czerwca.*

Dzisiay ku wieczorowi Elektórowa Jeymć Bawarska przeieżdżała przez nasze okolice iadąc z Monachium do Karlsruhe i czytamy w iedney naszey gazecie pod artykułem z Werony następuiące doniesienie.

"Król Neapolitański miał się skłonić nakoniec, na pozwolenie, aby Francuzi do twierdź w krainie iego będących załogi swoie wprowadzili. — Admirał Nelson posłał eskadrę ku Korfu, aby ta w pewnym przypadku działała łącznie z siłami morskiemi pewnego mocarstwa.

DODATEK

DO N^ru. 54.

GAZETY KRAKOWSKIEY

WE SRODĘ DNIA 4. LIPCA 1804.

Dalszy ciąg wiadomości o Luizyanie, a wszczególności o Nowym Orleanie.

Jednakże tuteysi mieszkańcy porządni są i ochędożni w swoich domach i w całey po- wierzchowności, co podobno bardziey ieſt skutkiem potrzeby, a niżeli skłonności.

W całym tem mieście tylko iedna ieſt drukarnia, i ta drukuie tylko dla rzą- du; Hiszpanie albowiem tak są niedowierzaią- cy, iż ani cienia wolności drukarskiey cierpieć nie mogą; i iakożkolwiek może ſię to zdawać rzeczą nieprodobną, iednak to ieſt prawda, iż ani pro tego obwieszczenia czyli doniesienia bądź to względem iakiey sprzedaży, lub ia- kieykolwiek zgubioney rzeczy drukować nie wolno bez przeczytania i podpisania tego pier- wey przez rządcę lub iego sekretarza.

Co do zabaw, te iſtotnie zależą na bila- rach, których dosyć ieſt w tem mieście. Jeſt tu także teatr, ale mały i tylko ieden rząd loż mający, tudzież ieden parter i galerya. Re- prezentują tu tylko francuzkie sztuki i aktoro- wie nie źle graią swoie role. Mieszkańcy wielkie także maią upodobanie w muzyce, a orkieſtra pospolicie ſię składa tylko z amato- rów, między któremi są i wyższego ſtanu o- soby; kapelaków albowiem z profeſſyi prawie tu nie masz.

W tak niedawnych osadach iak ta ieſt, nie można ſię ani w kunsztach, ani naukach, iako też i obyczaiach wielkiey doskonałości spodziewać; dosyć na tem, że w tym ſtopniu doskonałości utrzymuią ſię, z którym tu z oyczyſtego przybywaią kraiu, i że całkiem nie zdziczeią. Przychodnie w takich osadach oſia- daiący, pospolicie maią charakter determino- wany i chciwy pieniędzy, albo też są praw- dziwi awanturnicy, którzy zwyczaynie wcho- dzą z sobą w związki, z iakich ſię zysków lub uciech spodziewaią, i rzadko maią ten de- likatny guſt, który, iak wiadomo, naylep- szym ieſt węzłem towarzyſtwa.

Klima tego kraiu niezmiernie ieſt w lecie gorące, w dni bowiem Czerwcowe, które tu przepędziłem, był termometer w cieniu 117 ſtopni. Powszechnie te ſtrony maią za bardzo niezdrowe; może dla tego, iż są bardzo niz- kie, wszak na kilkanaście mil naokoło miaſta ledwo gdzie mały pagórek widzieć można. Oprócz tego ieſt ieszcze ten kray zupełnie w dzikim ſtanie natury, pełen bagnisk i lasów; gdyż uprawne grunta w bliskości tylko rzek ſię znayduią.

Niedzielę w tym kraiu, iak uważałem, równie tak źle i nienabożnie święcą, iak w innych katolickich kraiach; mieszkańcy prze- ſtaią tylko na odwiedzeniu kościoła dla wy- słuchania mszy. Resztę dnia poświęcaią sa- mym zabawkom.

Handel Nowego Orleanu zależy iſtotnie na wywozie skór ielenich, niedzwiedzich i bobrowych. Bawełny, cukru, ryżu, i róż- nych innych artykułów, które pochodzą z plantacyy nad rzeką. Futra przywożą Indy- anie, które zamieniaią za fuzye, proch, ołow i tym podobne rzeczy. Nayprincypal- nieysze artykuły dowozowe są: płody zachod- nio-indyyskie i europeyskie towary ręko- dzielne, zwłaszcza te, które są mieszkańcom

potrzebne, lub które mogą z Indyanami zamienić, z któremi bardzo zyskowny prowadzą handel.

Za mego czasu znaydował ſię w Nowym Orleanie człowiek, który ten handel już kilkanaście lat z Indyanami prowadził, i wtedy znowu ſię na nową wyprawę gotował. Towarzyszyłem mu w drodze przeszło 300 mil angielskich aż do Mexyku. W tey drodze powiadał mi, iż taki sposob podrożowania połączony ieſt z wielu niebespieczeńſtwami i trudami, i że hiszpański rząd przez niedowierzanie rzadko komu daie teraz pozwolenie prowadzenia takiego handlu. Jego sposob przewożenia towarow, których do swoiego handlu potrzebował był, iż ie w baryłki pakował, które na koniach zawieszał, i każdy koń trzy takie baryłki nieść muſiał; takim sposobem przeieżdzał do 1000 mil przez lasy północney Ameryki, gdzie wszędzie po drodze robił zamianę na skóry, futra i tym podobne, które regularnie odsyłał do Nowego Orleanu.

Pryncypalne artykuły wywozowe z Luizyany, o których wyżey była wzmianka, zależą na płodach Plantacyy leżących na 200 czyli 300 mil angielskich nad rzeką powyżey Orleanu; lecz mąka przednia, która ieſt nayważnieyszym artykułem wywozowym, i niewielka ilość konopi, tytuniu i t. d. które ſtąd wywożą, pochodzą z północno amerykańskich osad nad Ohio przeszło 2000 mil angielskich powyżey nowego Orleanu leżących. Te towary sprowadzaią na szczególnieyszych batach czyli tratwach, iakich na żadnych innych nie widać rzekach; te ſtatki całkiem są płaskie i do 12 ſtóp szerokie, a 40 ſtóp długie i uniesą od 10 do 50 beczek. Wyrabiaią ie niekształtnie i tylko z wierzchu, ile że przybywszy do nowego Orleanu muszą bydź rozebrane i przedane, gdyż nie podobna niemi płynąć na powrot pod wodę. Zaraz na początku wiosny ładuią ie, które potem dzień i noc za wodą płyną, i przez mieysca romansowe doſtaią ſię do Miſſiſſipi w tym czaſie, kiedy przybywać wody zaczyna, i gdzie tak bywa niebespieczna żegluga już dla szybkiego rzeki pędu, już dla pniakow, których ſię tam coraz więcey gromadzi i prawie ich nie widać na wierzchu wody, tak iż flisi naywiększego przykładać muszą ſtarania, aby nie podpadli nieszczęściu. Taka podróż kończy ſię w 4 lub 5 tygodni, w którym przeciągu czasu płynący zaledwo gdzie iednego widzą człowieka; to atoli zupełnie im wynadgradza widok naypięknieyszych okolic, iakie sobie tylko wyſtawić można.

Od uyścia Ohio aż do Natches nie więcey ieſt nad 3 lub 4 ſtanowisk czyli poſterunkow hiszpańskich. Jch ładuiący kommendanci napadaią iak iacy zbóycy na północno amerykańskich kupcow z towarami rzeką spuszczaiących ſię, i okradaią ich; a lubo ſię ci spokoyni obywatele udaią do jeneralnego rządcy po zadosyć uczynienie za takie łotrowſtwa, nadaremnie iednak, rzadko albowiem bywaią słuchani. Zapewnić mogę z doświadczenia, iż tu proces na lądzie prawdziwą ieſt satyrą na władzę sprawiedliwości.

(Reszta potem.)

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 3. Lipca 1804.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	18	do	26.
— Zyta		18	—	23.
— Jęczmienia		12	—	18.
— Owsa		11	—	13.
— Grochu		15	—	18.
— Kaſzy iaglaney		28	—	36.

W Wiedniu d. 23. Czerwca.

Meca wynoſząca 16 naſzych garcy:

— Pſzenicy	zł. pol.	25	do	30.
— Zyta		18	—	21.
— Jęczmienia		11	—	14.
— Owsa		7	—	9.

W Brynie d. 22. Czerwca.

Meca Pſzenicy	zł. pol.	22	do	27.
— Zyta		18	—	23.
— Jęczmienia		9	—	11.
— Owsa		7	—	8$\frac{1}{4}$.
— Prosa		14	—	17.

W Gdańsku d. 16. Czerwca.

Szefel czyli pół korca naſzego w monecie pruskiey (Na łaszt wchodzi 60 szeflow.).

— Pſzenica	zł. pol.	10	do	13$\frac{1}{2}$.
— Zyto		8	—	9.
— Jęczmień		5$\frac{1}{2}$	—	7.
— Owies		5$\frac{1}{2}$	—	6$\frac{1}{2}$.

DONIESIENIA.

Przez C. K. sąd szlachecki Krakowski Galicyi zachodniey wszyſtkim, którym na tem zależy, wiadomo czyni ſię: iż na prożbę kuratora Doroty Chomentowski P. adwokata Miłkowskiego dobra Szeligi w cyrkule Sandomirskim leżące, na zaspokoienie summ 8000, 6000,

12000 i 1358 *zł. pol.* z prowizyą, przez publiczną licytacyą pod następuiącemi warunkami sprzedane będą:

1sze Cena fiskalna czyli szacunku uczyni summę 123090 *zł.* pol. 20 gr. i w tey dobrą wywołane będą.

2gie Chęc maiący licytować, 10tą część szacunku dóbr iako wadium dla bespieczeństwa licytacyi złożyć powinien, która kupicielowi w summie z licytacyi wynikaiącey, przyięta będzie, innym licytuiącym złożone wadia zaraz poskończoney licytacyi będą oddane.

3cie Kupiciel długi dobra obciążaiące, ieżeli szacunek dobr nie przenoszą, zaspokoic będzie, powinien iednak nie pierwey, aż dekretem sądowym to iemu nakazane będzie.

4te Resztuiącą summę z licytacyi pochodzącą na długi nie obroconą, w przeciągu 14 dni po potwierdzoney licytacyi do depozytu sądowniczego złożyc powinien.

5te Gdyby kupiciel resztuiącą summę w tym terminie do depozytu sądowniczego nie złożył, lub warunkom licytacyi zadosyc nie uczynił, na iego niebespieczeństwo i wydatki nowa licytacyi rozpisana, , i tenże do wynadgrodzenia wszelkiey szkody obowiązanym będzie.

Zaczem wszyscy, którzy te dóbra kupić sobie życzą, na dzień 22 Sierpnia 1804 o godzinie 9tey z rana przed tymże C. K. sądem szlacheckim stawic się maią.

Wreszcie wierzycielow hypotekowanych oraz się upomina, aby praw swoich doglądali, i przed, lub pod czas aktu licytacyynnego, nie oczekuiąc osobnego przywołania, z pretensyami swemi zgłaszali się, ile że tylko z summy przez licytacyą osiągnioney w pretensyach swych upominac się będą mogli.

Jozef de Nikorowicz.
Münch.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 30 *Maia* 1804.
Slaupeński.

Urząd Syndyka w Magistracię Grodeckiem z pensyą roczną 450 ryń. złączony iest wolnym i dla osadzenia iego przez wysokie rozporządzenie gubernialne dedato 25 p. m. konkurs aż do 17 Lipca r. b. wyznaczony. Kompetenci zatem dekretami eligibilitatis tak ex linea politica iako też judiciali opatrzeni maią petita swoie przed wspomnionym ieszcze dniem do C. K. Urzędu Cyrkułu Lwowskiego podać.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Pana Józefa Kuszell, iż Pani Maryanna z Ossolińskich Rozenwerth w punkcie wypłacenia summy 14069 *zł.* pol. 19½ gr. i drugiey 17211 *zł.* pol. 16 gr. do Sądow tuteyszych żałobę podała, i pomocy sądowey doprąszała się.

Gdy zaś też Sądy dla iego za granicą zamieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Hakenszmida za obrońcę z iego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym też sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napomina się on niniеyszym Edyktem, aby w 90 dniach do odpowiedzi stawił się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynił i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkode może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winien był.

Dan w Lublinie dnia 11. Kwietnia 1804.

Kaiet. Michałowski.
Poll.
Bubna.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich.
Rayski, sekr.

Z strony Rządu Węgierskiego są Paweł i Jerzy Mitko albo ich sukcessorowie wezwani, aby się w przeciągu roku od 10 Kwietnia r. b. rachuiąc w Tyrnawie stawili i legat im przez

testament zmarłego Jana Hladicz przypadły odebrali, gdyż w przeciwnym razie ten legat innym Legataryuszom wydany będzie. W Lwowie d. 29 Maia 1804.

Dnia 13 Julii t. r. odprawiać się będzie w Urzędzie Cyrkularnym Krakowskim licytacya następuiących Dziesięcin wytycznych, do rożnych wakuiących funduszow należących na rok 1804 iako to:

		ryń.	kr.
1)	Dziesięcina chłopska z Wyciąż praetium fisci - - -	250 ryń.	— kr.
2)	z Wsi biskupiey Bronczyce chłopska - - - -	187	30
3)	z iedney roli kmiecey w Bronczycach przy Słomnikach -	12	30
4)	z Wsi Tomaszowic dworska i chłopska - - - -	75	— —
5)	z Wsi Bukowno chłopska - - - - - -	265	— —
6)	Zurada i Witeradow - - - - - -	300	— —
	Dziesieciny do Prałactwa P. Maryi w Krakowie.		
7)	z Masłomiącey dworska - - - - - - -	17	30
8)	z Bosutowa chłopska - - - - - - -	25	— —
9)	z Smoniowic chłopska - - - - - - -	28	45
10)	z Kaczowic chłopska - - - - - - -	15	— —
11)	z Ciborowic dworska - - - - - - -	25	— —
12)	z Staniowic detto		
13)	z Paśmiech chłopska.		

Dziesięciny te kupić chcący maią się na zwyż wyrażonym terminie rano o godzie 9 w Kancellaryi Cyrkularney znaydować. W Krakowie d. 25 Czerwca 1804.

Przez C. K. Galicyi Zachodniey Sądy Szlacheckie Krakowskie ninieyszemi Publiczności dla wiadomości swoiey oznaymuie się: iż na przyszłość w C. K. Sądach Szlacheckich Krakowskich Sessye w dniach po sobie następuiących, to iest: w Poniedziałek, w Wtorek, i w Srodę trzymane będą, który nowy porządek co do dni Sessyi, od 1 Lipca r. b. zacznie się i tylko w tych dniach aż do godziny 11 z rana w C. K. Sądzie ninieyszym pieniądze do depozytu sądowniczego przyięte będą. Dań w Krakowie dnia 12 Czerwca 1804 roku.

Jakob Kulczyckі.
Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakow. Galicyi Zachod:
Elsner.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Panią Maryannę Puzyninę, iż Pan Stanisław Sołtyk względem nakazania arestu summ, z tytułu leportatow przeciwko Xiążętom Maciejowi, Januszowi, Stanisławowi, Karolowi Józefowi Jabłonowskim wywindykowanych oraz summy 13,000 zł. pol. w depozycie sądowym będącey, a to w proporcyi względnie innych współsukcessorow Anny Xiężny Jabłonowskiey należącey, żałobę podał, i przywołania prędkiego wyżey rzeczoney Pani Maryanny Puzyniny tenże Pan Stanisław Sołtyk dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla iey zamieszkania zagranicą tuteyszego sądowego adwokata Pana Adama Ratyńskiego za obrońcę ze szkodą i niebespieczeństwem teyże ustanowiły, z którym taż Sprawa rozpoczęta podług przepisaney dla Galicyi Zachodniey sądowey ustawy prowadzona i ukończona będzie. Napomina się zatym ninieyszym obwieszczeniem ażeby na dzień szosty miesiąca Sierpnia 1804 roku godzinę 9 ranną tu w sądzie stawiła się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i papiery swe oddała, lub innego sobie obrońcę wybrała i tegoż Sądowi wymieniła, a oraz tych podług Prawa użyła kroków, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdadzą; gdyby bowiem tego nie uczyniła, i swą sprawę zaniedbała sama sobie szkodę może ztąd wynikaiącą przypisać winna będzie.

Dan w Lublinie dnia 25 Kwietnia 1804 roku.

Michałowski.
Purtscher.
Poll.

Z Rady C. K. sądow szlach: Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Rayski.